

## Wyrok z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 61/06

**Dniem wejścia w życie ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408) jest, w zakresie znowelizowanych przepisów o umowach o roboty budowlane, dzień wejścia w życie art. 1 pkt 35 tej ustawy, tj. dzień 24 kwietnia 2003 r. Artykuł 647<sup>1</sup> k.c. ma zastosowanie do umowy o roboty budowlane, zawartej przez podwykonawcę z wykonawcą po dniu 23 kwietnia 2003 r.**

*Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)*

*Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Gerard Bieniek*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Eugeniusza B. przeciwko Gminie Miejskiej M. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 maja 2006 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 sierpnia 2005 r.

oddalił skargę kasacyjną oraz oddalił wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2005 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 25 października 2004 r. i uwzględnił powództwo Eugeniusza B. przeciwko Gminie Miejskiej M., zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 215 605 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, wynika, że powód, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usługowy „H.-B.” w P., był podwykonawcą innych przedsiębiorców, Przedsiębiorstwa Budowlanego „A.”, sp. z o.o. w O. oraz „T.”, sp. z o. o. w O., którzy w ramach konsorcjum zawarli z pozwaną umowę na wykonanie instalacji

kanalizacyjnej. W umowie przyjęto, że wykonawca nie może powierzyć wykonania części robót podmiotowi trzeciemu bez zgody pozwanej jako zamawiającego.

Wykonawca ubiegał się o zgodę pozwanej na powierzenie wykonania części robót podwykonawcom, w tym powodowi. Taka zgoda została w dniu 4 sierpnia 2003 r. udzielona na piśmie, jednak przez nieumocowanego pracownika pozwanej, po czym dnia 8 sierpnia 2003 r. została zawarta umowa pomiędzy "T.", sp. z o. o. a powodem, w której zastrzeżono dla powoda wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie brutto 215 605 zł, a ponadto generalni wykonawcy zobowiązali się do przedłożenia umowy do akceptacji przez pozwaną oraz do poinformowania powoda o ewentualnym sprzeciwie lub innych zastrzeżeniach inwestora co do treści umowy. Umowę z powodem konsorcjanci przedstawili pozwanej dopiero pod koniec wykonywania powierzonych im robót, za które powodowi nie zapłacili. Pozwana tej umowy nie zaakceptowała, chociaż miała świadomość, że powód jest podwykonawcą. Po kilkakrotnym żądaniu wypłaty należnego wynagrodzenia bezpośrednio od inwestora powód wytoczył niniejsze powództwo na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny prawnej Sądu Okręgowego, podkreślając, że art. 647<sup>1</sup> k.c. wprowadza rozszerzoną skuteczność zobowiązania umownego, które rozciągają się także na osobę niebędącą stroną umowy. Przesłanką powstania odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia jest jego zgoda, tylko pozornie wykazująca podobieństwo do „zgody osoby trzeciej”, o której mowa w art. 63 k.c. Opierając się na poglądach doktryny, Sąd odwoławczy wywiódł, że od wyrażenia lub niewyrażenia zgody inwestora nie zależy skuteczność umowy pomiędzy generalnym wykonawcą a podwykonawcą. Zgoda, o której mowa, może być wyrażona w sposób dowolny, także dorozumiany (przez brak sprzeciwu i zastrzeżeń), w dowolnym momencie, zarówno przed zawarciem umowy z podwykonawcą, jak i po jej zawarciu, w trakcie realizacji, a nawet po wykonaniu robót przez podwykonawcę. Do zastosowania art. 647<sup>1</sup> § 1 i 5 k.c. jest istotna faktyczna wiedza inwestora o istnieniu i treści umowy z podwykonawcą, nie zaś to, czy którakolwiek ze stron przedstawiła mu umowę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zasługuje na uwzględnienie zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego wykładnia art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., według której umowa pomiędzy generalnymi wykonawcami a powodem nie była skuteczna wobec inwestora z tego względu, że zgoda na jej zawarcie powinna być udzielona przed

rozpoczęciem robót przez podwykonawcę, przedstawienie zaś tej umowy w trakcie realizacji robót nie obligowało pozwanej do aprobaty umowy bądź zgłoszenia sprzeciwu. Przedstawienie inwestorowi umowy przez podwykonawcę zobowiązywało go do wyrażenia zgody na jej zawarcie bądź zgłoszenia sprzeciwu przewidzianego w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Skoro pozwana tego nie uczyniła, można uważać, że wyraziła zgodę na jej zawarcie. Nie było także obojętne, wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, dopuszczenie powoda do wykonywania prac przez inspektora nadzoru inwestorskiego, a także zgłaszanie bezpośrednio powodowi przez pozwaną konieczności wykonania określonych robót dodatkowych.

Powyższy wyrok pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną, opartą wyłącznie na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 647<sup>1</sup> k.c. na skutek uznania, że pozwana jako inwestor ponosi solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, gdy, zdaniem skarżącej, nie zostały spełnione ustawowe przesłanki tej odpowiedzialności, wykonawca bowiem nigdy nie przedstawił pozwanej umowy z tym podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót. Ponadto skarżąca sformułowała zarzut naruszenia art. 8 i 10 ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408), twierdząc, że w ustalonym stanie faktycznym niewłaściwie zastosowany został art. 647<sup>1</sup> k.c., gdyż do umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy znajdują zastosowanie przepisy dotychczasowe. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie występują problemy prawne, które nie były dotychczas przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. Dotyczą one stosowania przepisów intertemporalnych ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy kodeksu cywilnego, tj. art. 8 ust. 1 i art. 10. Pierwszy z nich stanowi, że przepisy dotychczasowe stosuje się do umów o roboty budowlane, zawartych przed datą wejścia w życie ustawy, którą w art. 10 określono w sposób niejednolity, gdyż ustawa weszła w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, tj. dnia 25 września 2003 r., jednakże art. 647<sup>1</sup> i 685<sup>1</sup> k.c. zaczęły obowiązywać już po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Decydującego znaczenia nabiera zatem rozstrzygnięcie wątpliwości, czy umowę pomiędzy powodem a generalnymi wykonawcami należy uznać za zawartą

„przed dniem wejścia w życie ustawy” i czy w konsekwencji tego stwierdzenia należy do niej stosować art. 647<sup>1</sup> k.c. Analiza powołanych przepisów prowadzi do udzielenia na powyższe pytania odpowiedzi twierdzącej, gdyby bowiem podzielić zarzuty skarżącej i uznać – dokonując jedynie wykładni gramatycznej – że art. 641<sup>1</sup> k.c. ma zastosowanie tylko do umów z podwykonawcą zawartych po dniu 25 września 2003 r., a więc po wejściu w życie „całej” ustawy, należałoby dojść do wniosku, że w okresie od dnia 24 kwietnia do dnia 25 września 2003 r. przepis art. 647<sup>1</sup> k.c. co prawda obowiązywał (zgodnie z art. 10), ale nie mógł być stosowany (ze względu na treść art. 8). Rezultat tej wykładni jest jednak nie tylko sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, lecz wręcz narusza postulat racjonalności ustawodawcy, w ustawie nie powinno być bowiem przepisów zbędnych. Jeżeli zatem wykładnia językowa przynosi rezultaty sprzeczne z powyższym założeniem, należy uwzględnić taki kierunek wykładni, jaki wynika z dyrektyw pozajęzykowych, w szczególności z argumentów celowościowych. Nie można zwłaszcza pominąć celu nowelizacji przepisów regulujących umowy o roboty budowlane, jakim była potrzeba ochrony podwykonawców na wypadek niewykonania przez wykonawcę zawartej z nim umowy.

Właściwa interpretacja art. 8 ust. 1 w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408) prowadzi do wniosku, że dniem wejścia jej w życie jest, w zakresie znowelizowanych przepisów o umowach o roboty budowlane, dzień wejścia w życie art. 1 pkt 35 tej ustawy, tj. dzień 24 kwietnia 2003 r. W konsekwencji należy uznać, że wprowadzony tą ustawą art. 647<sup>1</sup> k.c. ma zastosowanie do umowy o roboty budowlane, zawartej przez podwykonawcę z wykonawcą od tego dnia.

W dalszej kolejności pozostaje już tylko rozważenie zarzutów odnoszących się do zastosowania art. 647<sup>1</sup> k.c., a zwłaszcza, czy zostały spełnione przesłanki, od których zależy solidarna odpowiedzialność pozwanej Gminy wobec powoda jako podwykonawcy robót budowlanych. Podzielić należy zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, że zgodnie z art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą nie musi być wyrażona w szczególnej formie, co oznacza, że zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 60 k.c., może ona wynikać w sposób dorozumiany także z zachowania, które dostatecznie ujawnia wolę inwestora. Trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, że udzielenie zgody nie musi nastąpić przed zawarciem umowy z podwykonawcą, gdyby bowiem tak było,

ustawodawca nie użyłby w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. sformułowania „umowa z podwykonawcą lub jej projekt”, co oznacza, że wprost dopuszcza się także udzielenie zgody po zawarciu umowy.

Zgoda, o której mowa, nie ma zresztą w ogóle charakteru czynności, od której uzależniona jest skuteczność czy ważność umowy z podwykonawcą, okoliczność bowiem, czy dłużnik wykonywa zobowiązanie sam, czy też posługuje się do tego celu innymi osobami, stosunkowo rzadko ma znaczenie z punktu widzenia interesu wierzyciela. W wypadku umowy o roboty budowlane, zgoda inwestora, o której mowa w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., warunkuje jedynie solidarną odpowiedzialność inwestora za zobowiązanie z tytułu wynagrodzenia należnego podwykonawcy.

Uzasadnione jest zatem stwierdzenie, że pozwana ponosi odpowiedzialność wobec powoda na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Jak ustalono, pozwana Gmina miała świadomość zarówno faktu powierzenia wykonywania prac powodowi, jak i ich zakresu. Brała także udział w negocjacjach mających na celu doprowadzenie do prawidłowego rozliczenia należności powoda za wykonane roboty. Twierdzenie, że skarżący nie otrzymał od wykonawców umowy zawartej z powodem jest sprzeczne z ustaleniami, z których wynika, że umowa została przedstawiona i nastąpiło to pod koniec wykonywania prac przez powoda. Kwestionowanie ustaleń faktycznych w skardze kasacyjnej jest bezskuteczne, a uzasadnianie zarzutu naruszenia prawa materialnego powołaniem się na wadliwie ustalony stan faktyczny – chybione.

Analogicznie należy także potraktować podniesiony w skardze, oparty na treści art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., zarzut, że nie została spełniona przesłanka przedstawienia pozwanej wraz z umową części dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie. Trzeba zauważyć, że pozwana wiedziała, jakie roboty wykonuje powód, wyznaczona osoba sprawowała nad nimi nadzór inwestorski, a przedstawiciel inwestora dokonał w dniu 24 października 2003 r. odbioru końcowego robót od powoda. Należy podzielić poglądy tych przedstawicieli doktryny, którzy twierdzą, że określenie zakresu robót budowlanych wykonywanych osobiście przez wykonawcę (generalnego wykonawcę) oraz podwykonawców nie stanowi elementu przedmiotowo istotnego umowy o roboty budowlane, a w konsekwencji także koniecznej przesłanki powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora i generalnego wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

